

## Od Komitetu Rewolucyjnego do Konferencji Samorządu Robotniczego. Próby budowy samorządności robotniczej po Październiku '56 na przykładzie Zakładów Mechanicznych „Tarnów”

Jednym z ważniejszych elementów październikowych przemian, wpływającym na życie gospodarcze, a także społeczne w środowiskach robotniczych, był postulat budowy samorządu robotniczego. W pewnej mierze wynikał on z doktrynalnych koncepcji reformistycznych środowisk partyjnych, próbujących uczynić z robotników zakładową wspólnotę zarządzającą środkami produkcji, ale zasadniczo był reakcją na liczne nadużycia, nieprawidłowości i błędy w kierowaniu wielkimi zakładami przemysłowymi. Chodziło o złe zarządzanie, marnotrawstwo, brak odpowiedniego przygotowania kadry kierowniczej, ale też o ciężki los robotnika – zawyżone normy, niskie płace, nierówne traktowanie, w końcu szykany ze strony działów kadr, KZ PZPR i przede wszystkim funkcjonariuszy aparatu represji, obecnych w zakładzie w ramach referatów ochrony czy referatów wojskowych (w przemyśle zbrojeniowym). Sytuację planowano naprawić dzięki przekazaniu robotnikom realnego wpływu na zarządzanie przedsiębiorstwem.

W prasie krakowskiej potrzebę reformy systemu kierowania wielkimi zakładami pracy zaczęto sygnalizować już po poznańskim buncie, w okresie VII Plenum KC PZPR. Najpierw postulowano usprawnienie rad zakładowych i związków zawodowych. Pomysł ten lansowały VII Plenum i CRZZ. Jesienią w środowisku warszawskim pojawiła się jednak druga koncepcja samorządu robotniczego – oddolna<sup>1</sup>. Opierała się na obserwacji doświadczeń jugosłowiańskich i dyskusji w warszawskich środowiskach partyjnych z udziałem Lechosława Goździka z KZ PZPR zakładów FSO na Żeraniu, a propagowano ją w artykułach „Po Prostu”<sup>2</sup>. Przedsiębiorstwa miały zostać odebrane

<sup>1</sup> W ręce samej załogi, „Dziennik Polski”, 28 VII 1956; O pogłębianie demokracji robotniczej w zakładach pracy, o podniesienie roli związków w życiu politycznym i gospodarczym kraju (referat przew. CRZZ Wiktora Kłosiewicza), „Dziennik Polski”, 21 VIII 1956; K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego w PRL 1944–1989*, Warszawa 1992, s. 85–86; J. Kuroń, *Wiara i wina. Do i od komunizmu*, Warszawa 1990, s. 102–103.

<sup>2</sup> J. Kossak, R. Turski, W. Wirpsza, *Za czy przeciw socjalizmowi. Samorząd robotniczy*, „Po Prostu” 1956, nr 40 (402), przedruk w: W. Władysław, *Na czołowie. Prasa w październiku 1956 roku*, Warszawa–Łódź 1989, s. 340–358.

biurokracji partyjno-administracyjnej i przekazane załogom robotniczym<sup>3</sup>. Koncepcję tę przyjęto w uchwale VIII Plenum: „Należy wyłonić samorząd robotniczy jako organ załogi do udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem, który wspólnie z dyrektorem winien w ramach obowiązujących uprawnień przedsiębiorstwa rozstrzygać o podstawowych problemach gospodarki, jak ustalenia i ocena wykonania planu produkcyjnego zakładu, rozbudowa zakładu, postęp techniczny, organizacja pracy i produkcji, sprawy norm i płac, podział fundusz zakładowego itd.”<sup>4</sup>.

Wkrótce postulaty powołania samorządu robotniczego oraz decentralizacji zarządzania pojawiły się na październikowych wiecach – w Krakowie m.in. w rezolucjach liczącej ponad 17 tys. osób załogi Huty im. Lenina, robotników Kabla i elektrowni, pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, członków POP przy KW PZPR czy studentów i pracowników AGH<sup>5</sup>. 22 października, w czasie zgromadzenia w Hali Garaży Huty im. Lenina, na którym informowano o wynikach VIII Plenum, obecny był przedstawiciel załogi FSO. Trzy dni później powstał tam wzorowany na doświadczeniach żerańskich projekt tymczasowego samorządu robotniczego, który miał przygotować wybory do pełnoprawnej Rady Robotniczej<sup>6</sup>. Prezydium Rady Deleatów Robotniczych – bo taką nazwę pierwotnie przyjęto, celowo lub niecelowo współtworząc mit polskiego Października jako polskiej wersji rewolucji październikowej – wyłoniono w hucie 12 listopada.

Jeszcze w październiku plan powołania samorządu robotniczego przyjęły Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku i Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu-Dworach. Do końca 1956 r. rady robotnicze powstały też m.in. w krakowskim Kablu, w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie i w Hucie Aluminium w Skawinie, w chrzanowskim Fabloku, w Hucie Cynku w Trzebini, w Cementowni Górka, w sądeckich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego, tarnowskich Zakładach Mechanicznych i Zakładach Azotowych<sup>7</sup>. Rady robotnicze powstawały nie tylko w zatrudniających po kilka tysięcy robotników wielkich zakładach przemysłowych, ale również w podmiotach mniejszych, takich jak np. zakopiańska Wytwórnia Nart czy zarządzające kolejkami na Gubałówkę i Kasprowy Wierch Polskie Koleje Linowe, a nawet w jednym z podtarnowskich PGR. Formułowano również postulat tworzenia rad pracowniczych – już nie robotniczych – w przedsiębiorstwach związanych z handlem<sup>8</sup>. Według danych na koniec listopada 1956 r. w całym województwie krakowskim miało działać już ponad 120 rad

<sup>3</sup> O ideologicznych podstawach koncepcji samorządu robotniczego zob. m.in. D. Gawin, *Wielki zwrot. Ewolucja lewicy i odrodzenie idei społeczeństwa obywatelskiego 1956–1976*, Kraków 2013, s. 27–40.

<sup>4</sup> Cyt. za: K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 88.

<sup>5</sup> „Dziennik Polski”, 20 X 1956; „Dziennik Polski”, 23 X 1956.

<sup>6</sup> *Huta im. Lenina wprowadza samorząd robotniczy*, „Dziennik Polski”, 26 X 1956; *Przygotowania do powołania samorządu robotniczego w Hucie im. Lenina*, „Dziennik Polski”, 28 X 1956; K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 91.

<sup>7</sup> *Specjalna komisja pomoże załogom w tworzeniu rad robotniczych*, „Dziennik Polski”, 7 XI 1956; K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 86; *Huta im. Tadeusza Sendzimira SA w Krakowie 1949–1999*, oprac. M. Choma i in., Kraków 1999, s. 113; Z. Zblewski, *Życie polityczne Chrzanowa w latach 1949–1989* [w:] *Chrzanów. Studia z dziejów miasta*, t. 2: *Chrzanów współczesny*, cz. 1, Chrzanów 1999, s. 87; Cz. Herod, A. Czub, *Rola organizacji społecznych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu w latach 1945–1970*, „Rocznik Sądecki” 1973, t. 14, s. 570.

<sup>8</sup> *Inicjatywa zakopiańskich załóg*, „Życie Zakopanego”, 4 XI 1956; *W PGR Chyszów powstała rada robotnicza*, „Gazeta Krakowska”, 12 XI 1956.

robotniczych<sup>9</sup>. Początkowo przyjmowały różne nazwy, zaznaczając, że to pierwszy etap budowy samorządu robotniczego, a właściwa reprezentacja załogi ma dopiero powstać. Istniały zatem i wspomniana Rada Delegatów Robotniczych w HiL, i liczne tymczasowe rady robotnicze, i Tymczasowy Komitet Rewolucyjny w Zakładach Mechanicznych „Tarnów”, nazwany później Zakładowym Komitetem Rewolucyjnym.

W wypadku komitetów rewolucyjnych, a następnie Rady Robotniczej w Zakładach Mechanicznych „Tarnów” zachowała się niemal pełna dokumentacja, którą jeden z głównych działaczy zabezpieczył przed odejściem z przedsiębiorstwa<sup>10</sup>. Jej analiza umożliwiła przedstawienie w skali lokalnej tego, jak robotnicza samorządność pozwalała w październiku 1956 r. zwiększać wolność i niezależność od partii i jak później władza z powrotem ją likwidowała. W dalszej części artykułu zostaną zaprezentowane proces powstawania komitetów i rady w Zakładach Mechanicznych, ich wpływ na przemiany w mieście, rola w fabryce oraz metody, którymi władza starała się to oddziaływanie ograniczyć<sup>11</sup>.

## Rewolucja...

Zakłady Mechaniczne „Tarnów” wywodziły się z dawnych Warsztatów Kolejowych, których geneza sięga 1917 r. Do czasu powstania Zakładów Azotowych w Mościcach było to największe przedsiębiorstwo przemysłowe w okolicy<sup>12</sup>. Robotnicy z Warsztatów Kolejowych (oraz ci z Mościc) stanowili zaplecze PPS w Tarnowie, głównie za pośrednictwem współpracującego z tą partią Związku Zawodowego Kolejarzy. Uruchomione po wojnie w marcu 1946 r. Warsztaty Kolejowe pozostały drugim zakładem przemysłowym w mieście. W 1950 r. pracowało w nich już 3,2 tys. osób. Ranga fabryki wzrosła jeszcze w 1951 r., kiedy to na mocy zarządzenia ministra przemysłu ciężkiego przekształcono ją w Zakłady Mechaniczne „Tarnów”, które zamiast, jak dotychczas, naprawiać tabor kolejowy, miały wytwarzać maszyny, a także zajmować się okrytą tajemnicą produkcją specjalną „S”, oznaczającą uzbrojenie (głównie armaty i działka przeciwlotnicze)<sup>13</sup>. W połowie 1951 r. w ramach tarnowskiego PUBP w zakładzie powstał Referat Ochrony „Warsztaty”, przemianowany następnie – w związku z produkcją „S” – na Referat Wojskowy<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> T. Stec, *Nie wystarczy powołać radę robotniczą...*, „Dziennik Polski”, 23 XI 1956.

<sup>10</sup> Archiwalia te zabezpieczył Zbigniew Banaś.

<sup>11</sup> Kwestię samorządu robotniczego w Zakładach Mechanicznych w latach 1956–1957 poruszano już w literaturze (zob. G. Kubacki, *Tarnowski październik 1956*, „Rocznik Tarnowski” 2003/2004, nr 9, s. 262–264, 271–275; M. Wenklar, *Nie tylko WiN i PSL...*, s. 469–470; M. Żychowska, *Represje komunistyczne w Tarnowskiem 1945–1956*, t. 1: *Miasto i powiat Tarnów*, Kraków 2013, s. 637–642). Na temat rad robotniczych w innych rejonach kraju zob. K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*; M. Zygmontowski, *Rady robotnicze w województwie katowickim w latach 1956–1957 na przykładzie wybranych zakładów przemysłu kluczowego*, *Wiek Stare i Nowe*, t. 1 (6)..., s. 313–329; *Rady robotnicze w Polsce 1956, casus FSO*, red. G. Ilka, P. Niemczyk, Warszawa 1985. O rozdźwięku między radami robotniczymi a ekonomistami reformatorami lansującymi koncepcje socjalizmu rynkowego zob. K. Kloc, *Rady robotnicze kontra socjalizm rynkowy* [w:] *Polska 1956 – próba nowego spojrzenia*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 1997, nr 3, s. 119–136.

<sup>12</sup> R. Noga, *Zakłady Mechaniczne Tarnów SA. 90 lat tradycji*, Tarnów 2007, s. 9–10.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 20, 23.

<sup>14</sup> M. Wenklar, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie w latach 1945–1955. Struktura i główne kierunki działań operacyjnych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2009, nr 1 (7), s. 102.

W październiku 1956 r. bezpośredni wpływ na wydarzenia w Tarnowie miał przebieg rewolucji w Krakowie i Warszawie. Kilku członków Komitetu Zakładowego PZPR z Zakładów Mechanicznych było obecnych na plenum KW PZPR, na którym po ostrych dyskusjach usunięto dotychczasowe władze partyjne. I sekretarzem KW został wówczas Bolesław Drobner, a w skład egzekutywy weszły m.in. osoby jednoznacznie identyfikowane ze środowiskami rewolucyjnymi, jak je wówczas nazywano, Bernard Tejkowski i Marek Waldenberg. Na liście kandydatów do egzekutywy znalazł się również sekretarz KZ PZPR Zakładów Mechanicznych Feliks Małek, ale przepadł w wyborach. Co więcej, w atmosferze rozliczania najbardziej skompromitowanych działaczy sam następnego dnia złożył rezygnację z członkostwa w KW. Świadcami, a właściwie współsprawcami jego porażki byli inni delegaci z zakładów, w tym Aleksander Noll oraz Stefan Nosal i por. Bogusław Milewski<sup>15</sup>.

Równolegle z obradami plenum KW w Zakładach Mechanicznych w Tarnowie odbywały się wiece i uchwalano rezolucje. Na pierwszej masówce żądano realizacji uchwał VIII Plenum, ukarania odpowiedzialnych za nietrafne inwestycje oraz weryfikacji umów handlowych ze wszystkimi krajami i podania do wiadomości bilansu zagranicznych obrotów handlowych<sup>16</sup>. Na kolejnych wiecach, 24 i 25 października, domagano się usunięcia z funkcji przewodniczącego PMRN w Tarnowie, funkcjonariuszy PUdsBP oraz poszczególnych nauczycieli szkół średnich. Niektórzy robotnicy zaczęli nawet zbierać podpisy z poparciem dla Eugeniusza Sita (byłego prezydenta miasta z PPS, odwołanego w październiku 1947 r.) jako ewentualnego kandydata na nowego przewodniczącego PMRN<sup>17</sup>. Żądano również likwidacji Referatu Wojskowego UB, sprawującego kontrolę nad zakładem.

Po powrocie do Tarnowa wspomniana już trójka – Stefan Nosal, Aleksander Noll i Bogusław Milewski – próbowała przeprowadzić zmiany w zakładowej partii. 29 października odbyło się plenum KZ, na którym jednak – mimo obecności przedstawicieli Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego, ze Stefanem Bratkowskim na czele – do większych rozsad nie doszło<sup>18</sup>.

W tej sytuacji 2 listopada powołano Tymczasowy Komitet Rewolucyjny. Jeden z jego inicjatorów, Jan Golemo, tak wspominał te wydarzenia: „Pojawiła się świadomość, że trzeba się zorganizować, bo partia zakładowa, którą kierował Jan Surman, nie bardzo paliła się do tego. Zorganizowaliśmy więc zebranie, przeważali tam młodzi ludzie, i głosem większości utworzyliśmy Tymczasowy Komitet Rewolucyjny (przymiotnik »rewolucyjny« był wówczas w modzie) na czele ze Stefanem Nosalem – kierownikiem Wydziału Montażu, członkiem partii. Właściwie przejęliśmy władzę w zakładzie”<sup>19</sup>. Golemo,

<sup>15</sup> *Drugi dzień obrad Plenum KW PZPR*, „Dziennik Polski”, 27 X 1956; *Nowi sekretarze KW PZPR. Plenum w Krakowie zakończyło obrady*, „Dziennik Polski”, 28 X 1956; Materiały Zbigniewa Banasia, *Teczka Polski Październik 1956 r. w Zakładach Mechanicznych „Tarnów” w Tarnowie*. Zakładowy Komitet Rewolucyjny i Rada Robotnicza ZMT w Tarnowie (dalej: Materiały Zbigniewa Banasia, *Teczka Polski Październik*), Do pracowników Zakładów Mechanicznych „Tarnów”, 12 XI 1956 r.

<sup>16</sup> „Gazeta Krakowska”, 23 X 1956.

<sup>17</sup> AIPN Kr, 028/2, t. 3, Meldunki specjalne PUBP/UBP MiP w Tarnowie 1948–1956, Meldunek PUdsBP w Tarnowie dotyczący sytuacji po VIII Plenum KC PZPR, 9 XI 1956 r., k. 273–279.

<sup>18</sup> AIPN Kr, 08/22, *Teczka obiektowa na obiekt specjalny Zakłady Mechaniczne „Tarnów”* (dalej: AIPN Kr, 08/22), Charakterystyka kontrwywiadowcza wrogiego elementu i wrogiej działalności na Zakładach Mechanicznych Tarnów, Tarnów, 31 V 1957 r., k. 11–20.

<sup>19</sup> Cyt. za: G. Kubacki, *Tarnowski październik...*, s. 262.

kierownik Wydziału Organizacji, prawnik z wykształcenia, został sekretarzem TKR, a zastępcą przewodniczącego Nosala – por. Bogusław Milewski z Odbioru Wojskowego<sup>20</sup>. Zarówno Nosal, jak i Milewski należeli do PZPR. Wśród pozostałych dwudziestu dwóch członków komitetu znaleźli się m.in. inż. Zbigniew Banaś, mjr Franciszek Jaślarz, Roman Kita, Ryszard Spartyński. W wydanej wówczas odezwie TKR deklarował poparcie dla przemian w partii i VIII Plenum. Zwrócono uwagę, że stalinizm wciąż ma zwolenników, a demokratyzacja w zakładzie przebiega zbyt wolno. Doceniono pierwsze zmiany w KZ i działania kadrowe dyrekcji, ale domagano się objęcia liberalizacją wszystkich komórek zakładu, ustąpienia ludzi skompromitowanych i nieuczciwych, szczególnie tych, którzy „hołdowali metodom policyjnego przymusu”<sup>21</sup>.

Dzień później odbyły się wybory do wydziałowych komitetów rewolucyjnych, które z kolei na ogólnozakładowym zjeździe zamiast tymczasowego wybrały już stały Zakładowy Komitet Rewolucyjny (ZKR). We jego władzach zaszły nieznaczne tylko zmiany, zastępcą Stefana Nosala został tym razem inż. Zbigniew Banaś.

Komitet miał reprezentować interesy załogi i kontynuować walkę o pełną demokratyzację w myśl zasad przyjętych przez VIII Plenum – oczekiwano wyciągnięcia konsekwencji wobec osób szkodzących klasie robotniczej, prawa do opiniowania przyjęć i zmian na stanowiskach kierowniczych, czuwania nad wykonaniem rezolucji załogi – zarówno tej z 2 listopada, jak i kolejnych. Deklarowano, że wszystkie rezolucje będą odczytywane przez radiowęzeł i przekazywane przez komitet dyrekcji, KZ i Radzie Zakładowej. Zapowiadano również powołanie straży robotniczej dla ochrony rewolucji przed „dywersją pogrobowców stalinizmu, kontrrewolucjonistów, chuliganów”. Najważniejszym zadaniem komitetu było przygotowanie wyborów do Rady Robotniczej. Po jej ukonstytuowaniu ZKR miał się rozwiązać<sup>22</sup>.

O poparciu robotników dla ZKR świadczą liczne deklaracje lojalności wobec Komitetu ze strony poszczególnych wydziałów, w których przeciwstawiano się tym, którzy próbowali podważyć jego pozycję. Zacytujmy jedną z nich: „Wzywamy wszystkie wydziały do jawnego wystąpienia przeciw garstce zamaskowanych stalinistów, pragnących zniweczyć dotychczasowy dorobek naszego Komitetu Rewolucyjnego, pragnących siać niezgodę i rozłam w wybranym przez nas, robociarzy, przez całą załogę, Komitecie Rewolucyjnym”<sup>23</sup>.

### ...w mieście...

ZKR współdecydował o sytuacji w mieście i powiecie, wysyłając swoich przedstawicieli na posiedzenia komitetów partyjnych i rad narodowych oraz do innych przedsiębiorstw.

<sup>20</sup> Zadaniem Odbioru Wojskowego (Przedstawicielstwa Wojskowego) w Zakładach Mechanicznych była kontrola produkcji i końcowa akceptacja produktów krypt. „S”, przeznaczonych na cele zbrojeniowe.

<sup>21</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza. Zakładowy Komitet Rewolucyjny (dalej: Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza), Odezwa Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego przy ZM Tarnów, [3 XI 1956 r.].

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Rezolucja załogi Działu Zbytu, Tarnów, 23 XI 1956 r.

Według relacji Zbigniewa Banasia, najściślejsze więzi łączyły działacze ZKR z załogami Zakładów Azotowych oraz Południowych Zakładów Wytwórczych Silników Elektrycznych M-7 (dzisiejszy Tameł). Bezpośrednio kontaktowali się z I sekretarzem KZ PZPR Zakładów Azotowych Stanisławem Guzym i jego zastępcą Jerzym Pawem oraz z przewodniczącym Rady Robotniczej M-7 Tadeuszem Omylskim. Usunięcie dotychczasowego dyrektora M-7 było możliwe dzięki obecności na tamtejszym wiecu większej grupy robotników z Zakładów Mechanicznych. Działacze ZKR współpracowali też m.in. z późniejszym posłem na Sejm PRL, działaczem katolickim Antonim Gładyszem, z grupą tarnowskich kobiet walczących o powrót nauki religii do szkół, a także z komórką ds. rad robotniczych przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Urządzeń Mechanicznych, przez którą z kolei nawiązali kontakt z radą robotniczą zakładów FSO na Żeraniu<sup>24</sup>.

Działacze komitetu uczestniczyli w zmianach we władzach miejskich. Byli obecni na otwartej sesji MRN 30 października, na której odczytano rezygnację dotychczasowego przewodniczącego jej prezydium Władysława Wolskiego. Powołano wówczas Komisję Oceny Działalności PMRN, do której weszli przedstawiciele najważniejszych zakładów pracy, w tym Kazimierz Bańdura z Zakładów Mechanicznych<sup>25</sup>.

Na 5 grudnia zaplanowano sesję MRN podsumowującą działalność tej komisji. Miały wtedy również zapaść decyzje co do składu rady i prezydium. Kilka dni przed sesją ukazała się ulotka sygnowana przez Komitet Miejski i Powiatowy PZPR, komitety zakładowe PZPR z Zakładów Mechanicznych, Zakładów Azotowych i Zakładów M-7 oraz Zakładowy Komitet Rewolucyjny Zakładów Mechanicznych i rady robotnicze Zakładów Azotowych i M-7. Oprócz standardowych zapisów o poparciu rewolucji, programu Władysława Gomułki i VIII Plenum zapisano w niej, że w Tarnowie egzamin zdali robotnicy trzech największych zakładów, którzy właściwie przeprowadzili demokrację, nie pozwolili „zaszkodzić rewolucji elementom wstecznym, stalinowskim” oraz usuwali ludzi szkodzących sprawie<sup>26</sup>. Wzywano jednocześnie do usunięcia osób skompromitowanych z MRN i PRN.

W przeddzień sesji w Zakładach Mechanicznych pojawił się komunikat. W porozumieniu z dyrekcją przedsiębiorstwa i KZ PZPR wzywano do udziału w posiedzeniu MRN w sali Teatru Miejskiego wszystkich robotników, którzy mogli opuścić stanowisko pracy bez szkody dla produkcji. Zapowiadano, że zakłady wysuną własnego kandydata na przewodniczącego prezydium, którego będą popierać także reprezentacje Zakładów Azotowych i M-7<sup>27</sup>.

Co najmniej stu robotników Zakładów Mechanicznych, z wydanymi przez ZKR czerwonymi opaskami na rękach, przyjechało na sesję ciężarówkami należącymi do

<sup>24</sup> Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>25</sup> Z działalności Komisji Oceny Działalności Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołanej przez Sesję MRN w dniu 30 X 1956 r. oraz społeczeństwo miasta Tarnowa mającej za zadanie ustalenie prawdziwości zarzutów wysuniętych przeciwko władzom administracji ogólnej i kierownictwa tut. Sądu Powiatowego [w:] *Tarnów Zawale. Wielki przewodnik*, t. 11, red. S. Potępa, Tarnów 2004, s. 299–315; Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>26</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Wspólna deklaracja egzekutyw KMiP PZPR, KZ PZPR Zakładów Mechanicznych, Azotowych i M-7 oraz Komitetu Rewolucyjnego ZM i rad robotniczych Zakładów Azotowych i M-7 w Tarnowie.

<sup>27</sup> *Ibidem*, Komunikat, [4 XII 1956 r.].

przedsiębiorstwa i wymogła przeprowadzenie zmian zgodnie z ustaleniami poczynionymi wcześniej przez rady trzech największych zakładów. Stefan Nosal reprezentował wówczas nie tylko ZKR, ale i rady Zakładów Azotowych oraz Zakładów M-7. Na sesji zaakceptowano wnioski komisji oceniającej MRN, po czym wymieniono część radnych. Odwołano m.in. Janinę Diaczenko, kojarzoną z laicyzacją szkół, a wprowadzono działaczy ZKR, Jana Golemę i Zbigniewa Banasia. Radnymi zostali także m.in. Jerzy Paw z Zakładów Azotowych, działacze ZBoWiD Antoni Gładysz i Marian Borowiec (wcześniej w WiN) czy dawny sekretarz PPS Gabriel Dusza. Na stanowisko przewodniczącego MRN Stefan Nosal zgłosił Jana Golemę. Jego rywalem był przedwojenny tarnowski komunista i niegdysiejszy funkcjonariusz UB Józef Kloś<sup>28</sup>. Golemo wygrał stosunkiem głosów czterdzieści pięć do trzech. Przemówienie po wyborze miał rozpocząć słowami: „Stalinizm był gwałtem na myślach i uczuciach ludzi”<sup>29</sup>. Ostatnia decyzja MRN na tej sesji dotyczyła zmiany nazwy ulicy Maurice’a Thoreza na ulicę Polskiego Października<sup>30</sup>.

Pięć dni później przewodniczący ZKR Stefan Nosal wszedł do Egzekutywy KM PZPR<sup>31</sup>. Kiedy po dwóch latach odwilż się kończyła, nowy I sekretarz KP PZPR Czesław Kisała ubolewał, że po Październiku '56 w składzie KM znaleźli się „manifestujący katolicy, a tow. Nosal miał imienną ławkę w kościele Filipinów”<sup>32</sup>.

Jan Golemo, wówczas bezpartyjny, a notowany w 1946 r. przez UB za współpracę z PSL<sup>33</sup>, został przewodniczącym PMRN na mocy nieformalnego układu między robotniczymi delegacjami trzech największych tarnowskich zakładów. Zbigniew Banas stwierdził, że zgodnie z tą umową kandydata z Zakładów Azotowych, sekretarza tamtejszego KZ PZPR Władysława Wilka, wpisano na listę kandydatów do Sejmu PRL<sup>34</sup>. Z drugiej strony wiadomo, że załoga ZMT jako potencjalnego kandydata zgłaszała też przewodniczącego ZKR Stefana Nosala. Robotnicy pisali w rezolucji, że w tych wyborach chcą nie tylko głosować, ale i wybierać<sup>35</sup>. Z materiałów SB wynika, że kandydaturę

<sup>28</sup> Józef Kloś, ur. 15 I 1911 r. w Tarnowie, przed wojną działacz KZMP i KPP w Tarnowie, więziony za działalność antypaństwową (1935–1937). W czasie wojny przebywał na terenach okupowanych przez Sowiec i w głębi ZSRS, a od 1942 r. na robotach w Rzeszy. Po wojnie, od 20 VII 1945 do 2 VIII 1947 r. funkcjonariusz UB (zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2009, s. 278–279; AIPN Kr, 057/720, Akta osobowe funkcjonariusza UB Józefa Kloś; AIPN Kr, 194/754, Akta paszportowe Józefa Kloś).

<sup>29</sup> Cyt. za: G. Kubacki, *Tarnowski październik...*, s. 271.

<sup>30</sup> Protokół sesji plenarnej MRN w Tarnowie z 5 XII 1956 r. [w:] *Tarnów Zawale...*, t. 11, s. 315–333.

<sup>31</sup> Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora; M. Wenklar, *Nie tylko WiN...*, s. 472, 476.

<sup>32</sup> AP Kr, Komitet Powiatowy PZPR w Tarnowie, 29/2240/9, Konferencja Powiatowa PZPR 6 IX 1958 r., Referat na IX Powiatową Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Tarnowie, s. 89–183.

<sup>33</sup> Jan Golemo jako student prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim brał udział w kampanii przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. 14 I 1947 r. został zatrzymany przez Sekcję 1 Wydziału V WUBP w Krakowie jako „łącznik nielegalnego aparatu wyborczego PSL”. Zwolniono go dopiero trzy dni po głosowaniu, 22 I 1947 r. (AIPN Kr, 00142, Kartoteka ogólnoinformacyjna byłego Wydziału „C” byłego WUSW w Krakowie, Karta Jana Golemy).

<sup>34</sup> Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>35</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Rezolucja, Tarnów, 14 XII 1956 r.

Nosala zablokował nowy przewodniczący KZ PZPR w zakładach Surman<sup>36</sup>. Umieszczony na mandatowym miejscu Wilk dostał się do Sejmu PRL, zdobywając 81,54 proc. głosów – mniej niż były peeselowiec Emil Kozioł (96,23 proc.) czy działacz katolicki Antoni Gładysz (95,2 proc.), ale zdecydowanie więcej niż startujący z pierwszego miejsca kandydat partyjnej góry Józef Łabuz (63,62 proc.)<sup>37</sup>.

Rolę ZKR w popaździernikowych przemianach w Tarnowie podsumował – wrogi komitetowi – Lucjan Łuczak, usunięty wówczas dyrektor ds. zaopatrzenia: „Po konferencji [chodzi o konferencję KZ PZPR – M.W.] następuje zwalnianie niewygodnych dla nich pracowników na zakładzie, również zaczyna się robota na poszczególnych zakładach: Dzierżyński [Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego – M.W.], M-7, Zakłady Mięsne, MRN, dochodzi do rozbicia KM i KP, grupa ta wiąże się ze stronnictwem chrześcijańskim, następuje rehabilitacja ludzi naprawdę skompromitowanych, wprowadza się ich do aparatu partyjnego – jednocześnie usuwa się ze stanowisk w szkołach, na zakładach aktyw partyjny, a zamienia się na bezpartyjnych. Następują dalsze represje w szkołach dzieci rodziców niewierzących, szykanowanie członków partii i ich rodzin, wypadki te mnożą się w niewspółmierny sposób. Następują oficjalne wiece na terenie Tarnowa, wrogie wystąpienia przeciw partii i rządowi. Organizacja partyjna topnieje, następuje zanik aktywności – rozbicie. Duża część członków partii jednoczy się z siłami reakcyjnymi, pozostała łączy się w grupki w oderwaniu od władz partyjnych, pracując indywidualnie w zależności od kręgosłupa ideologicznego. Do obecnej chwili tarnowska organizacja partyjna nie pozbierała się z rozsypki i jeżeli nie nastąpi radykalne pociągnięcie, sytuacja nie wróży poprawy, a na odwrót – reakcyjne siły dążyć będą do systematycznej likwidacji”<sup>38</sup>.

### ...i w zakładzie

Najważniejsze postanowienia dotyczące zakładu zapadły na masówce 23 listopada. Po pierwsze, zdecydowano, że zostanie powołana Rada Robotnicza. Po drugie, podjęto wiele kroków personalnych. Sześć osób ocenionych jako skompromitowane i utrudniające demokratyzację usunięto z przedsiębiorstwa (byli to dyrektor administracyjny Stanisław Sarnecki, Czesław Lampart, kierownik Działu Kontroli Technicznej Michał Mierzwa, Kazimierz Kura, Stanisław Wojciechowski i Jerzy Bogdanowicz), a cztery inne przeniesiono na niższe stanowiska (szefa produkcji Bogdana Koźmińskiego, Władysława Hermana oraz dwóch pracowników Działu Kontroli). Kierowniczych stanowisk pozbawiono również dotychczasowego dyrektora naczelnego Henryka Sosnowskiego oraz zastępcę dyrektora ds. zaopatrzenia Lucjana Łuczaka. Uznano, że dyrektorem naczelnym powinien zostać były zastępca dyrektora w zakładach Stanisław Ślusarek, wówczas dyrektor wrocławskiego Pafawagu. Wcześniej żądania te formułowano w rezolucjach zebrań poszczególnych działów.

<sup>36</sup> AIPN Kr, 010/10712, Sprawa agenturalnego sprawdzenia krypt. „Detal” (dalej: AIPN Kr, 010/10712), t. 1, Ręczna notatka por. Antoniego Buhajczuka, 13 II 1957 r., k. 46.

<sup>37</sup> J. Kwiek, *Rok 1956 w Krakowie i w województwie (wybrane problemy)*, Kraków 1999, s. 148.

<sup>38</sup> AIPN Kr, 010/10712, t. 1, Oświadczenie Lucjana Łuczaka w sprawie zajęć na Zakładach Mechanicznych w okresie przemian 1956 r., k. 44.



Jak definiowano kompromitację, która decydowała o usunięciu danej osoby z zakładu? Warto wskazać przykład Stanisława Sarneckiego. Ten prosty ślusarz dzięki zaangażowaniu politycznemu (z PPS do PPR przeszedł z własnej inicjatywy jeszcze przed grudniem 1948 r., aktywny m.in. przy tzw. referendum ludowym i wyborach do Sejmu Ustawodawczego, był działaczem Rady Zakładowej i instruktorem propagandy KP PZPR) doszedł do stanowiska dyrektora administracyjnego. Szczególnie źle zapisał się w pamięci robotników w związku z kolektywizacją. Nawet UB przyznawał, że Sarnecki nadużywał swojego stanowiska: „należy stwierdzić, że w roku 1953, biorąc udział w pracach społecznych przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych na terenie Ciężkowic, tow. S[arnecki] Stanisław niejednokrotnie miał przegięcia i wypaczenia lewackie, zastraszając poszczególnych pracowników tut[ejszych] zakładów, że gdy ojciec nie wstąpi do spółdzielni – zostanie on zwolniony z tut[ejszych] zakładów z pracy – co stanowiło to niezdrową atmosferę na zakładzie. Były też próby interwencji przez S[arneckiego] Stanisława w Dziale Kadr o zwolnienie pracowników z tut[ejszych] zakładów”<sup>39</sup>. Nie wiadomo, czy robotnicy zdawali sobie sprawę z tego, że Sarnecki jeden z pokoi swojego mieszkania udostępniał funkcjonariuszom UB. Od grudnia 1954 do kwietnia 1955 r. był dysponentem LK krypt. „Wolność”. Choć zastrzeżeń UB nie budził ani LK, ani dysponent, to z lokalu zrezygnowano po objęciu przez Sarneckiego funkcji radnego MRN w Tarnowie<sup>40</sup>.

Nie zawsze wnioski o usunięcie z zakładu łączyły się z aktualną działalnością danej osoby. Na przykład Jerzemu Bogdanowiczowi zarzucano wrogość wobec Polaków i udział w deportacjach ludności polskiej z ziem wschodnich w 1939 r. Czy była to prawda, nie wiadomo. Nie ulega za to wątpliwości, że pochodzący z Równego na Wołyniu Bogdanowicz w latach pięćdziesiątych był dysponentem LK o krypt. „Iwanow”. Przewodniczący ZKR Nosal sugerował, aby tylko przesunąć go na inne stanowisko, ale robotnicy przeforsowali wyrzucenie go z pracy<sup>41</sup>.

Według informacji SB po Październiku za sprawą Komitetu Rewolucyjnego wyrzucono z Zakładów Mechanicznych łącznie 33 pracowników, z czego aż 28 należało do PZPR<sup>42</sup>.

By odeprzeć zarzuty, że członkowie komitetu usuwają ludzi z kierowniczych stanowisk, bo chcą zająć ich miejsce, wydano następujące oświadczenie: „Równocześnie Zakładowy Komitet Rewolucyjny oświadcza, że żaden z członków Zakładowego Komitetu Rewolucyjnego nie chce przyjąć i nie przyjmie absolutnie wyższych stanowisk w zakładzie, a wszelkie krążące na ten temat pogłoski i plotki ocenia jako oszczerstwo rzucane na aktywistów ZKR w celu poderwania autorytetu Komitetu Rewolucyjnego i poszczególnych jego członków”<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> AIPN Kr, 009/1038, Teczka personalna LK „Wolność”, Raport o uzyskanie zezwolenia na założenie LK u Stanisława Sarneckiego, 23 XI 1954 r., k. 9.

<sup>40</sup> Mieszkanie Sarneckiego ponownie zaczęto wykorzystywać, gdy w wyniku Października stracił stanowiska w Zakładach Mechanicznych i w MRN. W latach 1957–1962 ponownie był dysponentem LK, z którego korzystali funkcjonariusze PUBP z Dąbrowy Tarnowskiej, jeśli chcieli przeprowadzić spotkanie w Tarnowie (AIPN Kr, 009/1038, Teczka personalna LK „Wolność”).

<sup>41</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Protokół zebrania ogólnego całej załogi ZM Tarnów, 23 XI 1956 r.; „Życie Metalowca” 1956, nr 47/48; AIPN Kr, 00142, Kartoteka ogólnoinformacyjna byłego Wydziału „C” byłego WUSW w Krakowie, Karta Jerzego Bogdanowicza.

<sup>42</sup> AIPN Kr, 010/10712, t. 1, Ręczna notatka por. Antoniego Buhajczuka, 13 II 1957 r., k. 46.

<sup>43</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Do pracowników ZMT Tarnów, 21 XI 1956 r.

Na początku grudnia zażądano, aby usunąć z przedsiębiorstwa sowieckiego doradcę inż. Szubina i zwrócić się do władz krajowych o wydalenie go z kraju. Komitety z kilku działów zakładu tłumaczyły, że jego obowiązki może przejąć każdy przeciętny zdolny inżynier, nie ma więc sensu finansowanie pobytu Szubina w Polsce. Jednocześnie sugerowały, aby zaapelować do władz państwowych o weryfikację obecności doradców technicznych i ekspertów z ZSRS w Polsce<sup>44</sup>. W piśmie ZKR do dyrekcji napisano dodatkowo, że próby uzasadniania przez Szubina sowieckiej interwencji na Węgrzech wywołują oburzenie robotników<sup>45</sup>.

Działaczom związanym z ZKR udało się przejąć zakładową gazetkę „Życie Metalowca”. O ile jeszcze w numerze 46 prezentowano linię dotychczasowego KZ PZPR i atakowano określonego mianem karierowicza Aleksandra Nolla za wystąpienia przeciwko Feliksowi Małkowi na plenum KW, o tyle w numerze 47/48 z uznaniem odnoszono się do działań ZKR. Szeroko opisywano postanowienia wiecu z 23 listopada oraz wydrukowano statut mającej powstać Rady Robotniczej, a Aleksander Noll tłumaczył: „Rady robotnicze zwracają klasie robotniczej władanie środkami produkcji, czynią z klasy robotniczej pełnego gospodarza zakładem, zwracają jej władzę przechwyconą w minionym okresie przez zbiurokratyzowany aparat stalinowski”<sup>46</sup>.

Znaczenie TKR i RR przypomina późniejszą rolę komitetów zakładowych Solidarności – była to pierwsza demokratycznie wybrana instancja, do której mogli się zgłaszać robotnicy z prośbą o pomoc w każdej ważnej dla nich sprawie. Do ZKR spływały prośby o interwencje pokrzywdzonych – np. z powodu złego ustawienia pracy, błędnego obliczania jej czasu, przeniesienia na inne stanowisko, usunięcia z zakładu. Z reguły winą obarczano sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych. Częstym tematem pism do ZKR były sprawy lokalowe – wskazywano na występujące nieprawidłowości, kumoterstwo. Komitet bacznie przyglądał się działaniom Komisji Mieszkaniowo-Bytowej, rozstrzygnięciom przy przydziale lokali albo drewna opałowego. W listach do komitetu poruszano nawet kwestie nienależące do kompetencji ZKR czy dyrekcji zakładu, np. zwracano się o interwencję w sprawie regularnie opóźnionego i przeładowanego pociągu linii Kraków–Tarnów, którym część robotników dojeżdżała do pracy. Postulowano również konkretne zmiany w strukturze zakładu, np. zniesienie zbędnych etatów w dyrekcji, likwidację Działu Kadr itp.<sup>47</sup>

Wydawano rezolucje, w których wzywano do usunięcia kolejnych osób z przedsiębiorstwa, np. pracownicy Działu Transportowego uchwalili wniosek o odwołanie dyspozytora zakładu, któremu zarzucali uchybienia obyczajowe (sprowadzanie robotnic do biura) oraz kwestionowanie decyzji ZKR (miał stwierdzić m.in., że jeśli usunięty

<sup>44</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza, Wniosek komitetów rewolucyjnych Działów TT i TO-TK oraz kolektywów wydziałowych Działów TT, TO, TK, Tarnów, 12 XII 1956 r. Zbigniew Banaś wspominał, że inż. Szubin znany był z tego, że sprawdzał, czy robotnicy używają sowieckich, nie zawsze najlepszych rozwiązań technicznych: „A nóż Kolesowa, towarzysze, stosujecie?” (Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora).

<sup>45</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza, Pismo Zakładowego Komitetu Rewolucyjnego do dyrektora zakładu, Tarnów, 12 XII 1956 r.

<sup>46</sup> „Życie Metalowca” 1956, nr 47/48.

<sup>47</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza, Pismo Wydziałowego Komitetu Rewolucyjnego TO-TK do ZKR.

z zakładu Łuczak załatwi sprawę w Warszawie, to członkowie ZKR zostaną wywiezieni na taczkach)<sup>48</sup>.

Część postulatów wiązała się z dotychczasową działalnością aparatu represji w zakładzie. Już na pierwszych wiecach żądano więc likwidacji Referatu Wojskowego, wyjaśnienia, dlaczego przesłuchiowano i aresztowano pracowników, a także ujawnienia sieci agenturalnej<sup>49</sup>. Zatrudnieni w Wydziale Narzędziowym w swojej rezolucji pisali wprost: „Domagamy się natychmiastowego ogłoszenia przez RW listy donosicieli z pracowników naszego zakładu przez radiowęzeł i na wydziałowych tablicach ogłoszeń do dnia 10 listopada 1956 r.”<sup>50</sup>. Jednocześnie próbowano zabezpieczyć się przed powrotem funkcjonariuszy do zakładu jako zwykłych pracowników: „Nie zgadzamy się na zatrudnienie w naszym zakładzie byłych funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego”<sup>51</sup>.

Po uzyskaniu od Rady Robotniczej z FSO informacji, że komórki безпеکی mają zostać przesunięte z zakładów pracy do komend MO, członkowie ZKR wymusili natychmiastową likwidację Referatu Wojskowego w przedsiębiorstwie, co formalnie nastąpiło 5 listopada 1956 r.

## Samorządność

Statut Rady Robotniczej w Zakładach Mechanicznych został oparty na Ustawie o radach robotniczych, którą uchwalono już 19 listopada 1956 r. Akt ten był wyrazem rzeczywistych dążeń do demokratyzacji i decentralizacji przemysłu. Zgodnie z nim rada robotnicza miała „zarządzać w imieniu załogi przedsiębiorstwem będącym własnością ogólnonarodową”<sup>52</sup>. Otrzymała m.in. uprawnienia do ustalania struktury organizacyjnej i kierunków rozwoju przedsiębiorstwa, oceny działalności gospodarczej i zatwierdzania rocznego bilansu, ustalania tabel płac i norm pracy, podziału funduszu zakładowego, współdecydowania o powołaniu kierownictwa zakładu. Były to szerokie kompetencje.

Pierwotnie plan działań zmierzających do utworzenia Rady Robotniczej w Zakładach Mechanicznych był następujący – do 10 grudnia mieli zostać zgłoszeni kandydaci, na 20 grudnia przewidziano wybory, a już 31 grudnia Rada miała się ukonstytuować<sup>53</sup>. W rzeczywistości wszystko potoczyło się jeszcze szybciej. Wybory przeprowadzono 18 grudnia, a 20 grudnia na plenarnym zebraniu ZKR zatwierdzono skład rady, która następnie wyłoniła swoje prezydium.

Łącznie Rada Robotnicza w Zakładach Mechanicznych liczyła 45 osób. Zaledwie jedną czwartą stanowili robotnicy fizyczni. Reszta zajmowała się pracą umysłową bądź piastowała stanowiska kierownicze. Znalazło się w niej jedenastu inżynierów, głów-

<sup>48</sup> *Ibidem*, Rezolucja pracowników Działu Transportowego do Komitetu Rewolucyjnego, Tarnów, 20 XI 1956 r.

<sup>49</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Rezolucja załogi Wydziału Narzędziowego, Tarnów, 2 XI 1956 r.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Rezolucja załogi Wydziału M-11, Tarnów, 20 XII 1956 r.

<sup>52</sup> K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 88.

<sup>53</sup> „Życie Metalowca” 1956, nr 47/48.

ny księgowy (Józef Bryk), główny metalurg (Tadeusz Olszowski), komendant Straży Przemysłowej (Władysław Kopiński), kilku kierowników bądź zastępców kierowników działów itp. Przewodniczącym prezydium rady został dotychczasowy przewodniczący ZKR Stefan Nosal, a jego były zastępca Zbigniew Banaś – jej sekretarzem. Łącznie w skład nowej rady weszło tylko pięć osób z ZKR<sup>54</sup>. Funkcję zastępcy przewodniczącego otrzymał Stanisław Kutrzuba, a w dziesięcioosobowym prezydium znaleźli się jeszcze Bolesław Bortnowski, Karol Kołodziej, Stefan Łaziński, Władysław Mirkiewicz, Tadeusz Olszowski, Stefan Michnik i Ludwik Stawarski<sup>55</sup>. Przewaga inżynierów i osób zajmujących stanowiska kierownicze będzie stanowiła podstawę stawianej przez krytyków tezy, że rewolucyjnym działaczom – wbrew idei samorządu robotniczego – chodziło o to, żeby w zakładzie rządziła inteligencja, a nie prości robotnicy<sup>56</sup>.

Na pierwszym posiedzeniu 20 grudnia rada udzieliła poparcia kandydatom na kierownicze funkcje w zakładzie – w tym Czesławowi Grzechnikowi jako potencjalnemu dyrektorowi, skoro nie udało się sprowadzić do Tarnowa wcześniej proponowanego Ślusarka. Dyrektor z urzędu wchodził w skład Prezydium Rady Robotniczej. W jej ramach powołano również pięć Komisji, które miały zajmować się wszystkimi zagadnieniami związanymi z zakładem: Planowania (przewodniczący inż. Tadeusz Olszowski), Finansową (Roman Pasierski), Techniczną (inż. Józef Bodzioch), Organizacyjną (inż. Zbigniew Kowal) oraz Pracy i Płacy (Władysław Mirkiewicz)<sup>57</sup>.

Po ukonstytuowaniu się prezydium członkowie rady złożyli podziękowania ZKR i komitetom wydziałowym oraz zadeklarowali: „Rada Robotnicza przejęła kompetencje Komitetu Rewolucyjnego i zapewnia pracowników, że strzec będzie wszystkich zdobyczy polskiej rewolucji październikowej i w dalszym ciągu będzie realizować politykę szerokiej demokratyzacji życia społecznego, i walczyć będzie o jak najpełniejszy udział całej załogi w zarządzaniu i kontroli działalności zakładu, oraz walczyć będzie o wzrost stopy życiowej pracowników i pełną realizację wskazań VIII Plenum KC PZPR”<sup>58</sup>.

Działalność rady nie miała już charakteru rewolucyjnego. Było to po prostu niezależne przedstawicielstwo robotników zainteresowane zarówno rozwojem zakładu, z uprawnieniami do kontroli pracy dyrekcji i zatwierdzania planów produkcyjnych, jak i – a może przede wszystkim – odpowiednimi warunkami pracy i życia robotników. Robiła to, czemu nie były w stanie poddać ani KZ PZPR, ani związki zawodowe, ani dotychczasowa Rada Zakładowa.

Jednym z najbardziej nabrzmiałych problemów robotników była kwestia mieszkaniowa. Jeszcze w czasie istnienia ZKR powołano Społeczny Komitet Budowy Domków Jednorodzinnych. Na jego czele stanął inż. Marian Bąk, jego zastępcą został inż. Jerzy

<sup>54</sup> Oprócz Nosała i Banasia byli to Roman Kita, Roman Mięgała, Tadeusz Mucha.

<sup>55</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Komunikat z 19 XII 1956 r. o wynikach wyborów z 18 XII 1956 r. do Rady Robotniczej; *ibidem*, Protokół plenarnego zebrania Zakładowego Komitetu Rewolucyjnego i Rady Robotniczej, 20 XII 1956 r.

<sup>56</sup> AIPN Kr, 010/9549, Sprawa agenturalnego sprawdzenia „Rozbijacz” (dalej: AIPN Kr, 010/9549), Wyciąg z doniesienia inf. „Bystry”, 1 VIII 1957 r., k. 53.

<sup>57</sup> M. Żychowska, *Represje komunistyczne...*, s. 642; Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Protokół plenarnego zebrania Zakładowego Komitetu Rewolucyjnego i Rady Robotniczej, 20 XII 1956 r.

<sup>58</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Rada Robotnicza ZMT, 21 XII 1956 r.

Jeziński, a sekretarzem komitetu – Władysław Kopiński<sup>59</sup>. Później uznano, że niezbędne materiały budowlane można zdobyć dzięki uruchomieniu własnej cegielni. Odpowiednie miejsce na taką inwestycję znaleziono w podtarnowskim Szynwałdzie. 10 kwietnia 1957 r. na wspólnym posiedzeniu Prezydium Rady Robotniczej, Prezydium Rady Zakładowej i wspomnianego Komitetu Budowy Domków powołano dziewięcioosobowy Zespół ds. Budowy Cegielni. Trzech z jego członków – w tym mający zająć się stroną prawną tego przedsięwzięcia główny księgowy Zakładów Józef Bryk – należało równolegle do Rady Robotniczej<sup>60</sup>.

Członkowie ZKR, a później Rady Robotniczej mieli odmienne doświadczenia i różną przeszłość polityczną. Tylko część należała do PZPR. Niektórzy, jak Aleksander Noll i Stefan Nosal, działali w przedwojennej PPS czy – co z punktu widzenia władzy było jeszcze gorsze – w PPS-WRN. Jan Golemo współpracował z PSL. Inni mieli za sobą przeszłość akowską, np. Karol Kołodziej walczył w czasie akcji „Burza” w Kompanii „Genowefa” 1. Batalionu 16. pp AK „Barbara”. Po wojnie przechowywał rkm z partyzantki, za co został później aresztowany i skazany na siedem lat więzienia, z których sześć odsiedział<sup>61</sup>. Tadeusz Olszowski – syn Władysława, organizatora tajnego nauczania i przewodniczącego Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury przy Powiatowej Delegaturze Rządu, a po wojnie przewodniczącego Prezydium MRN z ramienia ZNP i PSL – sam również uczestniczył w tajnym nauczaniu<sup>62</sup>. Konspiracyjna przeszłość była jednak tematem tabu, wówczas raczej nie mówiono o sobie zbyt wiele. Zbigniew Banaś, który sam otarł się o AK, wspominał, że dopiero po latach, najczęściej już po 1989 r., dowiadywał się, że inni działacze rady, np. Karol Kołodziej, mieli za sobą służbę w szeregach AK<sup>63</sup>.

Kontakty z AK miał w przeszłości również Władysław Kopiński, komendant Straży Przemysłowej w zakładzie, członek Rady Robotniczej – ale jego późniejsze losy potoczyły się zupełnie inaczej. Po wojnie wstąpił do UB, podając niezgodnie z prawdą, że walczył wcześniej w GL. Pracował w PUBP w Miechowie, następnie w Tarnowie. W 1947 r. został zwolniony z resortu w związku z niejasnościami w wojennym życiu. To UB zarekomendował go na stanowisko komendanta Straży Przemysłowej w Zakładach Azotowych, skąd w 1951 r. przeszedł na analogiczne stanowisko w Zakładach Mechanicznych. Nie od razu zerwał też kontakty z UB – w latach 1947–1955 był rezydentem UB ps. „Zryw”<sup>64</sup>.

Jeden z czołowych działaczy ZKR por. Franciszek Jaślarz walczył jako podchorąży w kampanii wrześniowej, a większość wojny spędził w rodzinnych stronach w Zabłotowie, w województwie stanisławowskim. W 1944 r. wstąpił do ludowego Wojska Pol-

<sup>59</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza, Wniosek do Rady Zakładowej SMT – przesłany do Komitetu Rewolucyjnego.

<sup>60</sup> Materiały Zbigniewa Banasia. Teczka Protokoły Rady Robotniczej, Wspólne posiedzenie Prezydium Rady Robotniczej, Prezydium Rady Zakładowej i Komitetu Budowy Domków, 10 IV 1957 r.

<sup>61</sup> AIPN Kr, 07/2700, Akta kontrolno-śledcze przeciwko Karolowi Kołodziejowi.

<sup>62</sup> W. Grabowski, *Delegatura Rządu Rzeczypospolitej na Kraj*, Warszawa 1995, s. 371; Cz. Sterkowicz, *Szkolnictwo jawne i tajne w powiecie tarnowskim*, Tarnów 2001, s. 89–102; AIPN Kr, 009/6001, Teczka personalna inf. „Tadeusz”.

<sup>63</sup> Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>64</sup> AIPN Kr, 009/1649, Teczka personalna rezydenta ps. „Zryw”. Kopiński wrócił do współpracy z aparatem represji w 1958 r. Od kwietnia 1958 do listopada 1959 r. był dysponentem LK.

skiego, ukończył Szkołę Oficerską Artylerii Przeciwlotniczej w Czkałowie. Jako oficer artylerii przeszedł u boku Sowieców szlak do Berlina, a po wojnie pozostał zawodowym oficerem<sup>65</sup>.

## Przeciwdziałania

Przykład ZKR, a następnie Rady Robotniczej z Zakładów Mechanicznych, które próbowały realnie zarządzać zakładem i wpływać na odwilżowe procesy w mieście, pokazuje też, jak te podmioty były zwalczane.

Ich działalność od początku budziła co najmniej niepokój aparatu represji. Wiemy, że już 10 listopada UB przesłuchał dwunastu pracowników. W jednej z późniejszych rezolucji robotnicy domagali się wyjaśnienia tej sytuacji<sup>66</sup>.

Wkrótce pojawiły się szykany i groźby wobec działaczy ZKR, a potem RR – kto był ich autorem, można się jedynie domyślać. Na początku grudnia 1956 r. do przewodniczącego ZKR Stefana Nosala przyszedł anonimowy list z żądaniem natychmiastowej rezygnacji z pracy i opuszczenia Tarnowa: „Jest pan przybłądą w Tarnowie. Bałagan, który pan robi, jest dla nas zupełnie obcy i nie mamy zamiaru dopuścić do nieobliczalnych skutków pana rozróbki. Dajemy panu pierwsze i ostatnie ultimatum, jeżeli do dnia 30 grudnia 1956 r. nie złożysz pan rezygnacji z pracy w zakładach, będzie pan świadkiem nieszczęścia swojego dziecka”. Na końcu listu groźbę powtórzono: „Na prowadzony przez pana terror – odpowiemy terrorem. Uważamy, że nie chce pan być na pogrzebie własnego dziecka”<sup>67</sup>. Koperta została zaadresowana na małżonkę Nosala, tak aby ona pierwsza poznała jego treść.

Szykanowano też inne osoby związane z ZKR. Na bramie zakładów, przez którą przechodziło codziennie kilka tysięcy robotników, ktoś powiesił wulgarną karykaturę obrażającą jedną z najaktywniejszych współpracowniczek komitetu, żonę członka ZKR mjr. Jaślarza. Zbigniew Banaś wspominał, że pewnego dnia przed wyjściem z pracy w swojej teczce znalazł dokumenty dotyczące produkcji wojskowej, których nie miał prawa posiadać – wystraszony, podrzucił je do innego pokoju, a potem przy wyjściu został poddany rewizji na bramie przez straż przemysłową, czego zwykle nie robiono<sup>68</sup>.

Ataki ze strony partii nasiliły się w kwietniu 1957 r. Na plenum KM zaproszono działaczy PZPR zwolnionych wcześniej z zakładu, którzy oskarżali przewodniczącego RR Nosala o niesprawiedliwe decyzje. Podważano stawiane usuniętych zarzuty, twierdząc np., „że były pewne błędy, że jednak Bogdanowicz nie deportował Polaczków, jak mu zarzuczano”<sup>69</sup>. Nosala wyrzucono wówczas z egzekutywy, choć pozostał członkiem KM. Dyskusja była na tyle ostra, a oskarżenia na tyle nieprzyjemne, że Nosal nie chciał ich

<sup>65</sup> AIPN Kr, 010/10712, t. 1, Charakterystyka, Tarnów, 26 I 1953 r., k. 158; *ibidem*, t. 2, Życiorys, 30 VII 1947 r., k. 5.

<sup>66</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Odpis listu do ob. Nosala, przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego Zakłady Mechaniczne „Tarnów”, Tarnów, 8 XII 1956 r.; Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>68</sup> Relacja Zbigniewa Banasia, 24 I 2015 r., kopia w zbiorach autora.

<sup>69</sup> Materiały Zbigniewa Banasia. Teczka Protokoły Rady Robotniczej, Posiedzenie Egzekutywy, Prezydium RZ, Prezydium RR, DN.

relacjonować na plenum Rady Robotniczej, stwierdzając jedynie, że pod jego adresem pada wiele oszczerstw, a „sprawą zarzutów zajmie się milicja”<sup>70</sup>.

Równolegle pojawiły się ataki na PMRN z Janem Golemą na czele. W odpowiedzi Rada Robotnicza, KZ PZPR, KZ ZMS, Rada Zakładowa i dyrekcja – jeszcze jedno-myślnie – 23 kwietnia wyraziły wotum zaufania i poparcia dla Prezydium MRN i jego przewodniczącego<sup>71</sup>.

W tym samym miesiącu do dymisji podał się mający dobre kontakty z załogą, powołany z inicjatywy Rady Robotniczej dyrektor Czesław Grzechnik. Oficjalnym powodem był stan zdrowia, choć w rezolucjach robotników, którzy od razu zadeklarowali poparcie dla niego, jako rzeczywistą przyczynę podawano konflikt z Centralnym Zarządem Przemysłu Urządzeń Mechanicznych<sup>72</sup>.

Wobec niektórych liderów ZKR i RR działania operacyjne prowadziła SB. Majora Franciszka Jaślarza od czerwca 1956 r. rozpracowywano w ramach sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Delfin”. Pretekstem do jej wszczęcia były podejrzenia o niewłaściwe kontrolowanie produkcji „S” w zakładzie, ale już wcześniej Referat Wojskowy zbierał na jego temat informacje: „Jest wierzący i przechodząc koło kościoła, zdejmuje czapkę”<sup>73</sup>. Gdy powstał TKR, Jaślarz wszedł w jego skład. Odtąd w sprawie krypt. „Delfin” skoncentrowano się na tej działalności. W pochodzącej z marca 1957 r. analizie zgromadzonych w jej ramach materiałów zapisano: „mjr Jaślarz w czasie przełomu październikowego, jak też i po październiku brał udział i bierze nadal w rozsadzeniu partii na ZMT oraz też za jego przykładem poszło szereg oficerów z odbioru wojskowego – dopomagając Nosalowi i Banasiowi, oraz jego żona”<sup>74</sup>. Jak wspominał Zbigniew Banaś, majorowa Jaślarzowa, pracując w Dziale Organizacyjnym, przepisywała na maszynie dokumenty Komitetu Rewolucyjnego. Według inf. „Nieznany” mjr Jaślarz był motorem akcji rewolucyjnej w zakładzie, a jego żona blisko współpracowała z kierownikiem Działu Organizacji, członkiem ZKR i późniejszym przewodniczącym PMRN Janem Golemą<sup>75</sup>.

W czerwcu 1957 r. mjr Jaślarz został odwołany z przedsiębiorstwa. Choć w trakcie pożegnania zorganizowanego 22 czerwca w zakładowym Domu Kultury wszyscy – łącznie z przedstawicielami partii i kierownictwa zakładu – dziękowali mu za pracę i podkreślali zasługi, to robotnicy byli przekonani, że przyczyną odejścia jest jego październikowa działalność. Sekretarz Rady Robotniczej Zbigniew Banaś pożegnał go tak: „Zapewniamy cię, majorze, że dzieło Października, które ty razem z nami rozpocząłeś, my według twoich wskazań dokończymy i nie ugniemy się przed atakami konserwy”.

<sup>70</sup> *Ibidem*, Plenum Rady Robotniczej, 8 IV 1957 r.

<sup>71</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Rada Robotnicza, Rezolucja, Tarnów, 23 IV 1957 r.

<sup>72</sup> Materiały Zbigniewa Banasia. Teczka Protokoły Rady Robotniczej, Plenum Rady Robotniczej, 8 IV 1957 r.; *ibidem*, Posiedzenie Egzekutywy, Prezydium RZ, Prezydium RR, DN [prawdopodobnie 9 IV 1957 r.]; *ibidem*, Pismo Czesława Grzechnika do Centralnego Zarządu Przemysłu Urządzeń Mechanicznych, Tarnów, 10 IV 1957 r.; *ibidem*, Rezolucja Rady Robotniczej, KZ PZPR, Rady Zakładowej i Dyrekcji, Tarnów, 23 IV 1957 r.

<sup>73</sup> AIPN Kr, 010/10712, t. 1, Charakterystyka, 26 I 1953 r., k. 7–8.

<sup>74</sup> *Ibidem*, t. 1, Analiza materiałów w sprawie agenturalnego sprawdzenia krypt. „Dedal”, Tarnów, 1 III 1957 r., k. 37.

<sup>75</sup> AIPN Kr, 010/10712, t. 1, Wyciąg z doniesienia inf. „Nieznany”, 29 III 1957 r., k. 67.

Wypowiedź ta – według donosu TW „Bystry” – wywołała huczne oklaski na sali<sup>76</sup>. Dzień wcześniej tarnowska SB zamknęła sprawę prowadzoną przeciw Jaślarzowi, a materiały przekazała do Oddziału Wojskowej Służby Wewnętrznej w Krakowie<sup>77</sup>.

Wkrótce po odejściu Jaślarza SB założyła sprawę agenturalnego sprawdzenia przeciw Zbigniewowi Banasiowi, ze względu na jego antypartyjną działalność. Nadano jej krypt. „Rozbijacz”<sup>78</sup>. Banasiowi zarzucano, że to m.in. za jego sprawą po Październiku ’56 z Zakładów Mechanicznych zwalniano członków partii. Szczegółowych informacji o aktywności i wypowiedziach Banasia dostarczał SB jeden z członków Rady Robotniczej, inf. „Bystry”<sup>79</sup>. Do współpracy próbowano zwerbować też jednego z najbliższych współpracowników Banasia – głównego metalurga zakładu i członka Rady Robotniczej Tadeusza Olszowskiego. 22 października 1957 r. doszło do rozmowy, na podstawie której SB zarejestrowała go jako inf. „Tadeusz”. Należy jednak zaznaczyć, że w jej trakcie nie było mowy o formalnej współpracy – Olszowski zgodził się jedynie przekazywać wiadomości o zagrożeniach dla produkcji „S”, zaznaczając, iż wolałby, aby na takie spotkania wzywano go urzędowo. Nie podpisał też zobowiązania do współpracy, lecz tylko do zachowania w tajemnicy samego spotkania. Wkrótce też SB usunęła go z sieci agenturalnej, uzasadniając, że Olszowski nie chce pisać doniesień, lecz przekazuje wyłącznie informacje, które można uzyskać oficjalnie<sup>80</sup>.

Na przełomie lipca i sierpnia zaczęto podważać pozycję przewodniczącego rady Stefana Nosala, wykorzystując niejasności związane z budową wspomnianej cegielni w Szynwałdzie. 27 lipca RR, KZ PZPR, KZ i dyrekcja powołały Komisję ds. Cegielni<sup>81</sup>. Już wtedy Nosal na posiedzeniu Rady Robotniczej stwierdzał, że została przeciwko niemu „zorganizowana pewna robota”. Wnioskował o rozwiązanie rady i rozpisanie nowych wyborów<sup>82</sup>.

Ostatecznie do tego nie doszło, ale Nosal sam zrezygnował z funkcji. 6 sierpnia 1957 r. wybrano nowe prezydium Rady Robotniczej. Stanowisko przewodniczącego zajął Józef Bodzioch, a jego zastępcy Jan Liszka<sup>83</sup>. Choć z poprzedniego prezydium została ponad połowa składu – sekretarz Zbigniew Banaś, Bolesław Bortnowski, Stanisław Kutrzuba, Karol Kołodziej, Ludwik Stawarski – to jednak Rada Robotnicza przestawała już być niezależną instytucją, stając się elementem partyjno-robotniczej układanki w zakładzie.

Dwa tygodnie później zapadły decyzje w sprawie tzw. zespołu cegielnianego. Stwierdzono, że z przedsiębiorstwa nieformalnie wywożono materiały na budowę cegielni

<sup>76</sup> AIPN Kr, 010/9549, Wyciąg z doniesienia TW „Bystry”, 4 VII 1957 r., k. 50.

<sup>77</sup> AIPN Kr, 010/10712, t. 1, Postanowienie o zaniechaniu i przekazaniu do archiwum sprawy ewidencji operacyjnej, 21 VI 1957 r., k. 77.

<sup>78</sup> AIPN Kr, 010/9549, Raport o założeniu sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Rozbijacz”, Tarnów, 11 VII 1957 r., k. 51.

<sup>79</sup> Liczne donosy inf. „Bystry” zachowały się w sprawie prowadzonej przeciwko Banasiowi (AIPN Kr, 010/9549).

<sup>80</sup> AIPN Kr, 009/6001, Teczka personalna inf. „Tadeusz”.

<sup>81</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, Teczka Polski Październik, Wnioski, Tarnów, 27 VII 1957 r.

<sup>82</sup> Materiały Zbigniewa Banasia. Teczka Protokoły Rady Robotniczej, Prezydium Rady Robotniczej, 27 VII 1957 r.

<sup>83</sup> *Ibidem*, Poszerzone Plenum Rady Robotniczej z udziałem Plenum Rady Zakładowej i Komitetu Zakładowego, 6 VIII 1957 r.



– chodziło o wypożyczenie niektórych niezbędnych maszyn, co nie było tajemnicą. Niejasny pozostawał również status cegielni, niebędącej formalnie własnością zakładu, a powstałej dzięki wysokiej pożyczce z Funduszu Zakładowego. Pięciu członków zespołu zawieszono w obowiązkach służbowych, za winnego uznano również Stefana Nosala, który następnie został zwolniony z pracy. Ponoć w związku z tymi działaniami w niektórych wydziałach zakładu przygotowywano się do strajku, dokumentacja w tej kwestii jest jednak niepełna i nie wiadomo, czy rzeczywiście do niego doszło<sup>84</sup>. Zmiany w radzie „Gazeta Krakowska” podsumowała, stosując ówczesną retorykę: „Zdrowa, przyniatająca część Rady Robotniczej odcięła raka prywaty zapuszczającego swe korzenie w jej organizm”<sup>85</sup>.

W październiku 1957 r. załoga Zakładów Mechanicznych – która rok wcześniej gościła u siebie studenckich rewolucjonistów ze Stefanem Bratkowskim na czele, korzystając z ich pomocy przy wprowadzaniu zmian – dołączyła do przedsiębiorstw potępiających studenckie protesty przeciwko likwidacji „Po Prostu”<sup>86</sup>. Październik się kończył.

## Likwidacja

Już od lata 1957 r. – po odwołaniu ze stanowiska dyrektora Grzechnika i równoległe z usuwaniem Stefana Nosala z Rady Robotniczej – była ona spychana do roli jednej z form przedstawicielstwa robotników, oprócz partii i Rady Zakładowej. 27 lipca postanowiono: „Wszystkie sprawy i kwestie należy w ramach »czworoboku« (RR, KZ PZPR, RZ, dyrekcja) stawiać i załatwiać szczerze, otwarcie i zaraz”<sup>87</sup>.

Zmieniała się też sytuacja rad robotniczych w kraju. Najlepszy dla nich okres trwał od listopada 1956 do drugiej połowy 1957 r. Uchwalenie pierwszej Ustawy o radach robotniczych nie zamknęło, ale tak naprawdę otworzyło nowy etap dyskusji nad zarządzaniem wielkimi zakładami przemysłowymi i całymi gałęziami gospodarki. System samodzielných rad robotniczych trudno było pogodzić z dotychczasową administracją gospodarczą wyższego szczebla – centralnych zarządów i ministerstw – gdzie nadal panowały centralizacja, planowanie i system nakazowy. Z jednej strony środowiska październikowe głosiły hasło „Od rad w poszczególnych przedsiębiorstwach do systemu rad”<sup>88</sup>, a z drugiej władza obawiała się tworzenia form zarządzania gospodarką, których nie kontrolowałyby partia.

Z punktu widzenia komunistów dużym problemem była znaczna liczba bezpartyjnych w poszczególnych radach, które stanowiły konkurencję zarówno dla komitetów partii, jak i związanych ze związkami zawodowymi rad zakładowych. Obawy te formułowano m.in. w maju 1957 r. na IX Plenum, na którym odrzucono koncepcję wprowadzenia systemu rad na wyższym szczeblu oraz poddano krytyce polityczne działania niektórych rad<sup>89</sup>. W raportach SB donoszono o „elementach przestępczych”, które

<sup>84</sup> *Ibidem*, Prezydium Rady Robotniczej, 22 VIII 1957 r.; *ibidem*, Plenum Rady Robotniczej, 24 VIII 1957 r.

<sup>85</sup> Cyt. za: G. Kubacki, *Tarnowski październik...*, s. 274.

<sup>86</sup> *Rezolucja załóg robotniczych Krakowa i Nowej Huty*, „Dziennik Polski”, 6/7 X 1957.

<sup>87</sup> Materiały Zbigniewa Banasia, *Teczka Polski Październik*, Wnioski, Tarnów, 27 VII 1957 r.

<sup>88</sup> M. Borowska, J. Balcerzak, L. Gilejko, *Rady czy system rad?*, „Po Prostu” 1957, nr 1; K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 99.

<sup>89</sup> K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 103.

przedostawały się do rad robotniczych, np. o trzech osobach związanych niegdyś z Armią Podziemną<sup>90</sup> w samorządzie robotniczym Zakładów Gumowych w Wolbromiu<sup>91</sup>.

Dyskusja toczyła się i na najwyższym szczeblu partyjnym i państwowym, i w środowiskach naukowych, szukających sposobów, aby usamodzielnic zakłady przemysłowe w warunkach państwa socjalistycznego. W Krakowie głównym uczestnikiem tych debat był Józef Gajda z Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu, późniejszy wieloletni pracownik i rektor WSE, zaliczany w okresie odwilży do zwolenników dopuszczenia rad robotniczych do realnego współzarządzania przedsiębiorstwami<sup>92</sup>.

Przeciwko hasłom samorządu robotniczego występowały centralne zarządy, do których należało kierowanie poszczególnymi gałęziami gospodarki. W Krakowie już w styczniu 1957 r. sygnalizowano, że konserwatyzm tych zarządów „hamuje realizację jednego z głównych postulatów Października”<sup>93</sup>. Zlikwidowano je dopiero w momencie odchodzenia od idei rad robotniczych, w kwietniu 1958 r., ale zamiast nich wprowadzono zjednoczenia, które w istocie także zarządzały gospodarką centralnie<sup>94</sup>.

Również w kwietniu 1958 r., na IV Kongresie Związków Zawodowych, podjęto próbę podporządkowania rad robotniczych związkom zawodowym. Postanowiono wówczas stworzyć konferencje samorządu robotniczego (KSR). Miały one łączyć członków rady zakładowej, KZ PZPR i rady robotniczej, odbierając tej ostatniej rzeczywiste możliwości zarządzania przedsiębiorstwem, które przewidziano w ustawie z listopada 1956 r.<sup>95</sup> Równoległe z ingerencją w status rad robotniczych zwykle zmieniano również ich skład personalny – na korzyść władzy, np. w ZNTK w Nowym Sączu, w których rada robotnicza początkowo składała się w większości z ludzi bezpartyjnych, w 1958 r. upartyjnienie rady wynosiło już ponad 90 proc.<sup>96</sup> Wreszcie 20 grudnia 1958 r. jednogłośnie uchwalono nową Ustawę o samorządzie robotniczym. Był to kres rzeczywistego samorządu robotniczego, zasadniczego elementu ruchu rewolucyjno-demokratycznego, jak pisał o nim Jacek Kuroń<sup>97</sup>. Największa rola miała przypaść zdominowanym przez związki zawodowe i partię KSR, których kompetencje były mniejsze niż te przewidziane w poprzedniej ustawie dla rad robotniczych<sup>98</sup>.

W Zakładach Mechanicznych pierwsza Konferencja Samorządu Robotniczego odbyła się 13 czerwca, a druga 23 października 1958 r. Najaktywniejszych działaczy Października niemal już w Radzie Robotniczej nie było, wielu usunięto z przedsiębiorstwa.

<sup>90</sup> Armia Podziemna (Armia Polska) – organizacja niepodległościowa działająca w Wolbromiu pod koniec lat czterdziestych (zob. D. Pasich, *Działalność Armii Podziemnej w Wolbromiu w latach 1948–1950* [w:] *Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2012*, red. Ł. Kamiński, G. Wołek, t. 1, s. 36–47).

<sup>91</sup> AIPN Kr, 056/1, t. 18, Sprawozdania Wydziału III 1956–1959 o zwalczaniu podziemia zbrojnego, Sprawozdanie za I kwartał 1957 r. po linii rozpracowania podziemia bandyckiego, Kraków, 26 III 1957 r., k. 109.

<sup>92</sup> *Dyskutowali na temat rad robotniczych*, „Dziennik Polski”, 27 XII 1956; K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 147.

<sup>93</sup> *Rady robotnicze w niebezpieczeństwie*, „Dziennik Polski”, 31 I 1957.

<sup>94</sup> K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 143.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 159.

<sup>96</sup> Cz. Herod, A. Czub, *Rola organizacji społecznych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu w latach 1945–1970*, „Rocznik Sądecki” 1973, t. 14, s. 571.

<sup>97</sup> J. Kuroń, *Wiara i wino...*, s. 133.

<sup>98</sup> K. Kloc, *Historia samorządu robotniczego...*, s. 163–164.

Od 1957 r. nie pracowali w nim Stefan Nosal i Ryszard Spartyński. Wiosną 1958 r. zostali zwolnieni m.in. były członek ZKR Józef Safiński i współpracujący z komitetem redaktor „Życia Metalowca” Jerzy Grochot, sam zaś odszedł Aleksander Noll<sup>99</sup>.

Pozostał jeszcze Zbigniew Banaś. Na przełomie kwietnia i maja 1958 r. prowadzoną przeciwko niemu sprawę „Rozbijacze” postanowiono przekształcić w sprawę mniejszego kalibru, ewidencyjno-obszerną. Banaś nie miał już bowiem możliwości wrogiego działania, choć SB uważała, że mógłby je podjąć, gdyby nadarzyła się okazja<sup>100</sup>. Gdy jego kadencja w Radzie Robotniczej dobiegła końca, także on po kilku miesiącach został zwolniony z pracy. Jako pretekst wykorzystano jego dłuższy urlop zdrowotny. Pozostał wykładowcą w Technikum Mechanicznym<sup>101</sup>. SB nie miała wątpliwości, jakie były przyczyny jego usunięcia: „Z uwagi na to, że fig[urant] był związany z elementem warcholskim na terenie Zakładów Mechanicznych, w dniu 31 maja 1960 r. został zwolniony z zakładu pracy”<sup>102</sup>.

Wcześniej kierownicze stanowisko w Tarnowie stracił Jan Golemo. W 1958 r. przejął funkcję przewodniczącego PMRN. Zastąpił go były członek KPP i funkcjonariusz UB Józef Kloś, ten sam, który dwa lata wcześniej, w grudniu 1956 r., przegrał z Golemą, otrzymując za ledwie trzy głosy<sup>103</sup>.

\* \* \*

Przykład Zakładów Mechanicznych dowodzi, że sprawnie kierowane rady, jeśli przejęły w odpowiednim momencie inicjatywę, mogły – przynajmniej w pierwszym roku działalności – rzeczywiście współzrządzić przedsiębiorstwem, wpływając też na lokalne struktury partyjne i administracyjne. ZKR zdołał doprowadzić w Tarnowie do usunięcia ponad trzydziestu pracowników, z których niemal wszyscy należeli do PZPR, do wymiany na stanowiskach kierowniczych, w Radzie Zakładowej i w Komitecie Zakładowym partii. Wspólnie z załogami innych przedsiębiorstw ZKR w sposób decydujący wpłynął na obsadę MRN oraz KM PZPR. Po przekształceniu ZKR w RR powstała rzeczywista reprezentacja robotnicza dbająca o interes załogi.

Analiza krakowskiego Października '56 wskazuje, że głębsze zmiany udawało się przeprowadzić tam, gdzie popierało je środowisko robotnicze – ale nie wszędzie dominującą rolę odgrywała rada robotnicza. Część rad ograniczała się do załatwiania kwestii ściśle zakładowych, a inicjatywę polityczną przejawiały komitety zakładowe partii kierowane przez „rewolucyjnych” sekretarzy. Tak było chociażby w KF PZPR w HiL (Zbigniew Jakus), w KZ PZPR olkuskiej Emalierni (Janusz Krężel) czy w tarnowskich Zakładach Azotowych (Jerzy Paw).

<sup>99</sup> AIPN Kr, 010/9549, Doniesienie inf. „Bystry”, Tarnów, 8 IV 1958 r., k. 80; AIPN Kr, 08/22, Charakterystyka kontrwywiadowcza wrogiego elementu i wrogiej działalności w Zakładach Mechanicznych „Tarnów”, Tarnów, 31 V 1957 r., k. 11–20.

<sup>100</sup> AIPN Kr, 010/9549, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum sprawy agenturalnego sprawdzenia, 21 IV 1958 r., k. 20; *ibidem*, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną, 2 V 1958 r., k. 21.

<sup>101</sup> *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia inf. „Bystry”, 8 III 1960 r., k. 115.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Analiza sprawy operacyjnej obserwacji nr rej. 205/B dotyczącej Zbigniewa Banasia oraz plan przedsięwzięć operacyjnych, Tarnów, 23 X 1961 r., k. 36.

<sup>103</sup> Funkcję przewodniczącego Prezydium MRN w Tarnowie Kloś sprawował aż do 1971 r.

Historia opisanego ZKR/RR pozwala też prześledzić swoistą kontrofensywę władz i działania zmierzające do ograniczenia kompetencji tych instytucji i wyeliminowania z ich kierownictwa osób najbardziej niebezpiecznych z punktu widzenia partii. Aktywność tę prowadziły KZ i KM PZPR oraz SB. Główny wpływ na pozbawienie rad robotniczych statusu organu załogi współzarządzającego przedsiębiorstwem miały jednak decyzje na poziomie krajowym.

**Słowa kluczowe:** Październik '56, samorząd robotniczy, rady robotnicze, Tarnów, Służba Bezpieczeństwa

**Michał Wenklar** (ur. 1980) – historyk, politolog, doktor nauk humanistycznych, naczelnik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie, adiunkt w Instytucie Politologii Akademii Ignatianum w Krakowie, członek redakcji „Zeszytów Historycznych WiN-u”. Obecnie prowadzi badania nad odwilżą 1956 r. w Małopolsce. Autor książki *Nie tylko WiN i PSL. Opór społeczny w powiecie tarnowskim w latach 1945–1956* (2009); współautor m.in. *Historia polityczna „ludowej” Polski 1944–1989. Wybór źródeł dla studentów politologii* (wspólnie z F. Musiałem i R. Terleckim, 2013); redaktor m.in. *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990* (wspólnie z F. Musiałem, 2009); *Komunistyczny aparat represji wobec Polskiej Prowincji Dominikanów* (wspólnie z M. Miławickim OP, 2015); *Konfederacja Polski Niepodległej na drodze do wolności* (2011).

### ***From the Revolutionary Committee to the Conference of Workers' Self-Government. The attempts to develop the workers' self-governance after October 1956 on the example of "Tarnów" Mechanical Plants***

*One of the more important elements of changes after October 1956 was the establishment of the workers' self-government. Revolutionary committees and workers' council were spontaneously developing in larger work plants. In November 1956, the Act on workers' council was adopted.*

*The real role of workers' councils is illustrated by the example of the Temporary Revolutionary Committee (TKR) and then the Workers' Council of the Mechanical Plants in Tarnów. The Committee, declaring the will to fight for the interests of the crew and full democratisation of TKR, was established on 2 November 1956 and took part in making decisions concerning the situation in the city and district by sending their representatives to meetings of Party's committees and national councils, as well as to rallies taking place in other work plants. In agreement with the councils of the two remaining large of plants in Tarnów, it pushed its own candidate for the chairman of Presidency of the City National Council (PMRN) and had influence on the layout of list of candidates to the Sejm from Tarnów.*

*The first decisions of TKR in the plant were personal. A number of employees, usually members of the PZPR who were accused of "Stalinist" practices in the plant, were dismissed or reappointed to lower-level positions. The Soviet advisor and officers of the Military*

*Section of Security Services were removed. On 20 December of 1956 in elections organised by TKR the Workers' Council was selected, led by the current activists of the Committee. The Council intervened in the matters most important for workers – employee apartments, firewood allocation, unjust dismissals, shifts or deprivations of bonuses.*

*The activity of the Committee and the Council met with a counteraction on the part of the authorities. Their leaders received letters with threats and as the thaw came to an end in the city they were dismissed from their positions in the party. Finally, the chairman of the Council was forced to resign. The Security Services infiltrated the Council and initiated operational cases against some of its members. The most active workers were removed from the plant. Simultaneously, the statutory role of councils were limited and subordinated to the Party and trade unions. This was achieved by the establishment in April 1958 of the Conference of Workers' Self-Government and adopting the new act on workers' self-government in December 1958.*

*The example of Mechanical Plants, first of all, demonstrates the scale of the impact the councils had on the events taking place in the plant during the thaw and on transformations in local authorities, and secondly, it provides information on methods used to limit self-governance of workers' councils.*

**Key words:** October 1956, workers' self-government, workers' councils, Tarnów, Security Services